

Za redakcją odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu. Adres: Ekspedycja i Biuro Redakcji przy Wilez w owym placu pod Nr. 17. Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Cena ogłoszeń (inzeracji): wiersz drukowany 15 fen. — Reklamowy od wiersza drukowanego 30 fen. (incl. tłumaczenia). Listy do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna w Paryżu 7 marek 50 fen. w Państwach niemieckich i w Austrii 9 marek 15 fen. w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji Anglii i Szwecyi 12 marek. Przejmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do swąkła pocztowego niemiecko-austriackiego należących urząd pocztowe. W innych krajach zaś tylko nazę a entury za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przysłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn. Rękopisma nadesłane Redakcji nie zwracają się i nie są one bęła

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librarie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendruck“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszawie: L. Zboral-ki.

Przez cały ciąg wystawy Polacy, którzy się udają do Paryża, nabyć mogą pojedyncze numera Dziennika Poznańskiego w Grandś Magasins du Printemps, Boulevard Hausmann N. 70.

POZNAN, 18 czerwca.

Kongres berliński zaledwo jedno odbył posiedzenie, na którym nie załatwił się może nawet z potrzebnymi formalnościami — a już wypadek, o którym donosiliśmy wczoraj, zakłócił niewątpliwie obrady drugiego posiedzenia a przynajmniej rzucił postrach pomiędzy reprezentantów mocarstw. Wypadkiem tym było doniesienie z Dubrownika, że dnia 15 b. m. do krwawego przyszło starcie między Czarnogórcami a Turkami i że walka cały dzień trwała. Byłże to tylko wypadek, spowodowany nieostrożnością, niezrozumieniem rozkazu, niedbany wypadkiem, czy też w skutku jakiegoś tureckiego żołnierza — czy też wypadku obmyślanego na przód i wywołanego w pewnym celu? Bądź jak bądź, wiadomość o tym starciu niemiłe musiała dotknąć obradujących, którzy samych siebie musieli zapytać, czy stanie z kongresem i różnorodnymi projektami politycznymi, jeżeli powtórzą się takie wypadki. Tę razę skończył się tylko na strachu. Ale co będzie dalej, jeżeli Turcy, co być łatwo może, na jakimkolwiek punkcie wywołają starcie? Walka toczyła się tą razę między Czarnogórcami i nie przybrała większych rozmiarów — ale już do takiej walki przyjdzie między Turkami a Rosyanami? Posterunki ich niedaleko stoją od siebie. Wypadku, o którym wspominałem, tym mniej się spodziewano, tak piszą z Wiednia, im więcej zaręczał za siebie komendant w Skutari, że Porta unikać będzie porozumienia. Takie oświadczenie dano niedawno na interpelacy wojewody Vrbicy, który zwrócił uwagę na ruchy tureckich. O starciu tym doniesiono na trybunach do Wiednia i przekonano się na miejscu, że Turcy bez najmniejszego powodu napadli na Czarnogórców. Z obudwóch stron wielu było zabitych i rannych; Czarnogórcy wzięli do niewoli 60 Turków. W Cetyniu, tak dalej pisze korespondent wiedeński, wszyscy byli przygotowani na taki wypadek. Petrowicz, który przez całą zimę bawił w Wiedniu, niejednokrotnie już odbierał polecenia, ażeby zawiadomił rząd austriacki o groźbie postawie wojsk tureckich i starał się o zarządzenie temu na drodze dyplomatycznej. Ale tym pogłoskom czarnogórskim albo nie dawano wiary w Wiedniu, albo sądzono, że starcie jakie między jednym a drugim wojskiem nie zakłóci pokoju i nie powstrzyma biegu wypadków. Teraz inaczej się rzeczy mają, jakkolwiek z Carogrodu donoszą, że nie regularne wojsko ale baszibuzuki byli powodem krwi rozlewu. Austria przedsięwzięła takie środki ostrożności jak kiedyś przeciwko powstaniu hercegowińskim, boć przecież ścierpieć nie może, ażeby nad jej granicą ciągle się burzyło i ażeby takie wypadki zakłócały obrady kongresu. Wiadomość o zasadzie między Czarnogórcami a Turkami walce, tak podnoszą dzisiaj dzienniki, też przynajmniej będzie miała konsekwencje, że przyspieszy rozprawę kongresu, bo wszyscy reprezentanci mocarstw, jeżeli szczerze pragną pokoju, przekonawszy się o niebezpieczeństwie, wynikającym z podobnych jak w Czarnogórze zajść, przedę się porozumienia, tem skłonniejszymi okażą się do ustępstw. Ale nie jest to optymizm taki sam, jak owe zapewnienia, że kongres w ciągu tygodnia, na kilku posiedzeniach załatwi się ze swemi pracami, a załatwi tym więcej, że przecież w głównych punktach przyszło do porozumienia

między Anglią a Rosją jeszcze przed zwołaniem kongresu, słowem, że wszystko pójdzie na kongresie bardzo gładko, bo wszyscy pragną pokoju a różnice i interesa, jakie dzielą mocarstwa, nie są tak wielkie, jak utrzymywano? Ale porucmy te przedczesne dziennikarskie uwagi i powiedzmy, że według zarządzenia wszystkich prawie pism na wczorajszym posiedzeniu kongresu zajmowano się kwestyą bułgarską.

Dość ogólna zwykłe Kreuz-Ztg. utrzymuje, że reprezentanci mocarstw nie zbyt przychylnie przyjęli projekt podziału Bułgarii na dwie części, na Bułgarię północną, politycznie samodzielną, i na Bułgarię południową, która tylko pod administracyjnym względem ma być samodzielną. Utworzenie dwóch państw, tak nierówno ukonstytuowanych, nie daje żadnej na przyszłość gwarancji, a nawet obawiać się trzeba, aby w tej części Bułgarii, która mniejszą cieszyć się będzie samodzielnością, wkrótce nie powstały zaburzenia, zmierzające do połączenia się z drugą częścią, więcej uposażoną. — Innych doniesień o wczorajszym posiedzeniu nie odbieramy, natomiast rozmatamy o pierwszej sesji obiegają wieści. Piszący wieści, bo wszystko, co donosi prasa o przebiegu posiedzeń kongresu, jest pogłoską tylko. Postanowiono bowiem, jak już wspominaliśmy, zachować tajemnicę. Już na pierwszym posiedzeniu — tak donoszą z Berlina do Neue Freie Presse — wykazało się, jakie to ważne interesa dzielą Rosyą od Anglii. W dłuższej mowie zwrócił lord Beaconsfield uwagę na niebezpieczeństwa, wypływające z tego, że wojska rosyjskie tak blisko stoją tureckim. Hrabia Szuwałow i hr. Andrassy odzywali się w tej kwestyi pojednawczo, to też na ich wniosek odcroczono rozprawę w tej kwestyi na wczorajszą sesyę. I w innej także kwestyi — zdaje się — o udział Grecyi w kongresie, wielka zachodziła różnica zdań. Jeżeli Rosyja i Anglia — tak kończy Neue Freie Presse — nie porozumiały się przed kongresem, czy wojska rosyjskie w czasie trwania kongresu mają być conięte z poblizka Carogrodu, jakże może na serwo być mowa o jakim osobnym między Anglią a Rosją układzie lub porozumieniu się co do ważnych punktów?

O losie wysłanników serbskich, czarnogórskich, greckich i rumuńskich — nie dotąd jeszcze nie rozstrzygnięto. Jak się zdaje — naprzódno pukać będą do drzwi kongresu. Minister Waddington miał się oświadczyć przeciwko udziałowi Rumunii, Serbii i Czarnogóry, bo stósunek tych państw do Porty jeszcze nie uregulowano. Popierać go miał ks. Bismarck, który, jak utrzymują, szczególniemi odznacza względami p. Waddingtona. Pogłoska jednakowoż, że minister francuzki ma być zastępcą przewodniczącego na kongresie, nie potwierdza się dotychczas.

Według Ajencji Havasa udał się poseł perki w Londynie do Berlina także w celu wzięcia udziału w kongresie a raczej w nadziei, że mu na kongresie wolno będzie reprezentować Persyę.

Ciało zmarłego króla hanowerskiego przewieziono będzie do Wandsorua a nie do Hanoweru. Z Berlina nadeszły już rozporządzenia do Hanoweru na przypadek, że pogrzeb tam się odbędzie.

W sprawie wyborów do parlamentu niemieckiego zapisujemy, że wkrótce ma się ukazać odezwa do wyborców narodo-liberalnego stronnictwa. Na odbytym

niedawno posiedzeniu tego stronnictwa znajdowali się pp. Bennigsen, Forckenbeck, Miquel, Stauffenberg, Mosle itd.

* Od pana Walerego Rutkowskiego z Piotrkowice odebraliśmy pismo następujące:

„Szanownych uczestników wieca, odbytego w Ludzisku dnia 28 kwietnia r. b., zawiadamiam uprzejmie, iż na telegram, wysłany z polecenia wiecovników do ks. kardynała arcybiskupa hr. Ledóchowskiego w Rzymie, odebrałem od ks. kardynała listowną odpowiedź z daty Rzym 1 maja 1878 z doniesieniem, iż błogosławieństwo Apostolskie, o które zebrani wierni na wiecu ludzkim pokornie prosili, udzielonóm łaskawie zostało przez Ojca świętego. Następnie najprzewielebniejszy ks. kardynał arcybiskup oświadcza, że: „Mile było Jego Świątobliwości zapewnienia przywiązania i posłuszeństwa dla Jego Najwyższej Osoby i dla Stolicy świętej, złożone przez wiecovników kujawskich, i gorąco pragnie, aby ta św. spójnia, łącząca wszystkie syny Kościoła z Zastępcą Zbawiciela na ziemi, z dniem każdym się wzmacniała. W tém bowiem zjednoczeniu czerpią wszyscy wierni niepożyta siłę i pełne bezpieczeństwo, gdy Pan Bóg dopuszcza, by ich wiara przesładowana była ku przynależności zasługi wybranym.“ Wreszcie ks. kardynał arcybiskup poleca uczestników wieca hasce i opiece Bożej i błogosławi im z głębi serca. Piotrkowice, 15 czerwca 1878. Walery Rutkowski.“

* W chwili, kiedy obraduje w Berlinie kongres, spowodowany wojną, przedsięwziętą, jak jej sprawcy głosili, w interesie cierpiących pod obcym jarzmem narodów, których ani religia, ani język, ani narodowość nie doznawały poszanowania, zapisujemy następujący wypadek, jaki zaszł w wspaniałym, nowo wybudowanym gmachu sądowym w Poznaniu.

Przy rozpoczętych wczoraj rokach tutejszego sądu przysięgłych podczas sprawdzania obecności sędziów przysięgłych p. Kaźmirz Biskupski z Poznania przy wywołaniu swego nazwiska odezwał się „jestem.“ Na to przewodniczący wyrzekł: „Sie müssen deutsch sprechen.“ P. Kaźmirz Biskupski, nie uważając się za prawnie obowiązane go stwierdzenia swęj obecności w niemieckim języku, milczał. Prezes też zapewne uznał sprawę za załatwioną, gdyż przeszedł do dalszego wywoływania nazwisk sędziów przysięgłych. Ta sama przecież scena powtórzyła się dzisiaj. Następnie po sprawdzeniu obecności sędziów przysięgłych przystąpił prezes do ukonstytuowania sądu.

Do składu sędziów przysięgłych losem przeznaczony został p. Kaźmirz Biskupski. Gdy po wylosowaniu dostatecznej liczby sędziów przysięgłych przystąpił prezes do odbierania od nich przysięgi, jaką zwyczajnie sędziowie przysięgli składają, p. Kaźmirz Biskupski wykonał ją po polsku — „Przysięgam, tak mi Panie Boże dopomóż.“ P. prezes nie uznał przysięgi, złożonej przez p. Biskupskiego po polsku, za ważną i żądał, aby takową po niemiecku wykonał. Na żądanie prezesa odpowiedział p. Kaźmirz Biskupski łamaną niemieczyzną, bo sła-

bo tylko językiem niemieckim włada, że jedynie przysięga w języku polskim i uważa za grzech przysięgać w innym języku, jak w tym, którym się modli, dodając, że zawsze do tego czasu tak przy sądach przysięgłych, czy jako świadek czy jako sędzia, jak i w sprawach cywilnych a nawet w sprawach rekrutacyjnych sądów berlińskiego i wrocławskiego tylko w polskim języku przysięgę wykonywał i wykonania przysięgi w języku niemieckim stanowczo odmówił. W skutek tego zagroził mu prezydujący karą a prokurator wniósł o ukaranie go 300 markami. Sąd poszedł na ustępa a wróciwszy ogłosił wyrok, skazujący pana Kaźmirza Biskupskiego na karę 300 marek z powodu, że nikomu nie wolno wyłamywać się z pod praw i obowiązków obywatelskich, dodając, że ponieważ p. Kaźmirz Biskupski po pierwszy raz jest karany — dla tego nie wymierzmy nań najwyższej kary; poczem oświadczył p. Kaźmirzowi Biskupskiemu, że jest zwolniony od sądów przysięgłych a wykluczenie nastąpiło, mimo że sąd był już ukonstytuowany przez ukończone wylosowanie. Pan prezes jak zdaje się, musiał być zadowolony z załatwienia, gdyż publikując wyrok, p. Kaźmirza Biskupskiego od szlachetwa odsądził. Kiedy bowiem w czasie rozpraw starannie dodawał von, publikując wyrok uważał za stosowne skazanemu na karę 300 marek von opuścić. Mujejsza jednakowoż o to.

Ile nas wiadomości doszły, p. Kaźmirz Biskupski uskarży się przeciw do wyższej władzy o pozbawienie go praw obywatelskich przez usunięcie od zasiadania w sądach przysięgłych i nieuszanowanie uczuć religijnych, według których będąc wskrosz prejęty świętością przysięgi i odpowiednio do ustawy o języku urzędowym a mianowicie ustępu II § 4 nie chciał jej wykonać jak tylko w języku, w którym się modli. Język zaś, w którym się modli, jest jego językiem ojczystym a przeciw sam król i cesarz niemiecki oświadczył, iż rzędy Jego a mianowicie ministrowie powinni się starać o podniesienie poczucia religijnego. Uwag z swęj strony żadnych nie czynimy, bo te same z siebie się nasuwają.

W sprawie wyborów.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o nowych wyborach do parlamentu niemieckiego wyłuszczyliśmy naszą opinię, kogo wybierać nam należy i jakie kroki przedsięwzięć celem zapewnienia sobie pomyślnego ich rezultatu. Co do wyboru posłów powiedzieliśmy, że należy nam ponownie wybrać dotychczasowych; co się zaś tyczy agitacy i przebiegu wyborów, że należy, aby komitet prowincyalny bezwzględnie podjął przysługującą mu z prawa inicjatywę i rozporządził za pośrednictwem komitetów powiatowych wyborczych zwołanie walnych zebrań dla ułożenia i ustanowienia listy kandydatów na posłów.

Co do pierwszego, to jest ponownego wyboru dotychczasowych posłów, wszystkie tutejsze pisma polskie wyraziły toż samo zdanie. Co zaś do przebiegu kampanii wyborczej, to jedno z nich, nie godząc się z nami, żąda, aby, ponieważ ogólnem hasłem jest: wy-

SOCYALIZM

jako objaw choroby społecznej.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 138.)

Bismarcki fatalizm zatem rzędzi światem, wedle Hartmana, rozum, siła i czystość woli, szlachetność, idea — to wszystko mrzonki, na które nie ma miejsca w jego systemacie filozoficznym — to podrzędne momenta, które pochłania wszechwładny moment nieświadomości siebie; wielkie i szlachetne czyny wynikające ze świadomości siebie woli ludzkiej zapisane na kartach dziejów — to manifestacye owej nieświadomości pracy do rozwoju; krew rozlana i kości bielejące męczenników prawdy, idei, miłości kraju i ludzkości — to wszystko nad słabszym, oglupianie i zdziczenie — to nie kary i pogardy godne czyny, za które odpowiedzialność spada na czynowników! Podboje, rozboje, grabież, gwałty i mordy krwawe — to nie grzesz przeciw przyrodzonym prawom wołającym o pomstę — to wykonanie procesu antropologicznego rozwoju — to wyzyskanie Bengalczyka, to cywilizator, to uczeń filozofii Hartmana; szeptać on mu do ucha: „to nie jest, trzeba się tylko przyzwyczaić do tego, że jest, że jest ja prawdziwy filantrop!“ Jęki widać się w bólach jednostki, męczarnie konających narodów — to wspaniałe widowisko, brak mu jeszcze tylko odpowiedniego światła — zapalajcie pochodnie! Zasada „siła przed prawem“ — to Jasonowy zażen; Hartmanowski poglądy — oto przedziwne światło; materialne i moralne bankructwo i cychający w głąbi socjalizm — to słodki owoc cywilizacyi dziejowego wieku! Uczy nas historia, że zasada „siła przed prawem“ zawsze wywoływała moralny i materialny upadek narodów a towarzyszyła katastrofizm społecznym. — Zdobną swoją działalność rozpoczyna zwykle od skrzywienia idei państwowości. Państwo pod wpływem tej zasady nie istnieje dla obywateli, ale obywateli dla państwa. Wszeczwładza państwa w tedy

ogarnia wszystko, pochłania wszelki ruch samodzielny, staje się jedyną siłą społeczną — sama sobie celem — a obywatele, dobrobyt, sprawiedliwość o tyle tylko mają prawo bytu, o ile służą potęgę państwowę za środek. Zaraza tego egoizmu państwowego z góry wnika we wszystkie warstwy społeczeństwa. Buddi egoizm jednostek, który ogarnia stósunki ekonomiczne, niweczy sprawiedliwość a stawia w jej miejsce wyzyskiwanie człowieka przez człowieka. Wezły jedności pomiędzy ludźmi nikną, ustępując miejsca szalonym orgiom chciwości i lupieżstwa a walący się ustrój społeczny grzebie pod gruzami swemi zuchwalców, co śmieli targnąć się na przyrodzone prawo Niehamowana szlachetna idea leżąca się zacięłością, w imię brutalnej siły i systematu filozoficznego godnego Karaibów polityczna walka o byt pośród plemion i narodów, w myśl Hartmana, wiedzie koniecznie do ekonomicznej walki o byt, w myśl Marxa, niemniej zawziętej i okrutnej. Mimo jednostronności i przewrotności swojej doktryna Marxa przeciwko jest — staje na stanowisku ludzkim. Maluje on w przesadnych barwach zło nie na to, aby się w niem rozkoszować, jak Hartman, by z założeniami rękoma przypatrywać się dziełu zniszczenia, pocieszając się, iż żadna potęga przeszkodzić mu nie zdoła. Marx ostrzeż, czestokroć niesprawiedliwie, podaje krytyce istniejące stósunki społeczne, lecz nie traci wiary w ludzkość, chce zło naprawić, chociaż, jak się pokaże poniżej, niewłaściwych ku temu chce użyć środków. Pessimizm obudwóch powyższych teoryi zasadniczo się różni a skrzywdziłby Marxa, koby go z Hartmanem stawiał na równi. Pierwszy li ze względu na obecnie istniejące stósunki jest pesymistą a co do przyszłego ukształtowania stósunków społecznych nawet pełnym przesydy optymistą. Drugiego pesymizm to nieubłagana zmoza, ciężająca na ludzkość — to fatalizm, od którego nic jej uchronić nie zdoła, pozostawiający jako jedyną pociechę ginące w mgle nieskończoności doskonałenie się wszechzestnienia. Filantropizm dzwiczny, którym jak dzwirawym płaszczem usiłuje okryć bezwstydny nagość swęj teoryi o niemozy zupełnej ludzkiej woli w obec działani momentu nieświadomości siebie (des Unbewussten), przypomina krokodylowe łyż szatana z Mickiewicza „Dziadów“: Wierz mi, gdy pazurami grzesznika odzieram, Nieraz ogonem, ach! ach! łyż sobie ocieram.

Teoria nieustannej walki o byt wśród istot różnych stopni udoskonalenia, z której zwycięzko wychodzą za-

wsze najdoskonalsze, bardzo jest dawna. Pierwszy wygłosił ją Empedokles z Agrigentu a opiewał ją późniejsi epikurejczyk T. Lucretius Carus w poemacie dydaktycznym: „De rerum natura.“ Na schyłku ubiegłego stulecia zastosowali myśl Empedoklesa do teoryi zaludnienia J. Steuart (Inquiry into the principles of political economy 1767), Gian Maria Ortes (Riflessioni sulla popolazione della nazione per rapporto all'economia nazionale 1790) i T. R. Malthus (Inquiry into the principle of population 1797). Żaden z nich przecie nie doszedł do niedorzecznego wniosku, iż nie nie potrafi położyć tamy tej zwierzęcej walce o byt. Uznawali, że człowiek nie jest wyłącznie fizyczną istotą, lecz także istotą moralną, myślącą i posiadającą wolę. Wola ta, kierowana rozumem i uczuciem ludzkim, stanowi właśnie ową potęgę, umiejającą poskromić zwierzęce chuci. Zasadę walki o byt w nowszych czasach ze stanowiska przyrodniczego stwierdzili w zastosowaniu do organizmów zwierzęcych i roślinnych oraz do powstawania rodzajów Lamarck i Darwin. Rozbiór krytyczny tych przyrodniczych teoryi nie dotąd należy, zaznaczamy tylko, że nie godzimy się na wnioski, jakie z nich we względnie objawów rozumu i woli ludzkiej wyprowadził Haeckel (Generelle Morphologie der Organismen. Berlin 1866 2 tomy). Wyborne zresztą określił właściwe granice teoryi walki o byt, wnoszący się po nad materializm znakomity jego historyk i krytyk F. A. Lange (Geschichte des Materialismus und Kritik seiner Bedeutung in der Gegenwart. 1876 3 wyd. II tom). Głębokie jego i pełne niezachwianej wiary w ludzkość rozumowania szczęśliwie zachowują należyta miarę uznania dla naukowych badań Darwina, unikając zarazem materialistycznych wniosków. Hartmann tymczasem również opierający się na Darwinie, do ołsniewających i odurzających zrazu a w końcu niesmak budzących, płytkich dochodzi paradoksów.

Czyż rzeczywiście istnieje owa fatalistyczna konieczność, skazująca ludzkość na rolę żrących się pomiędzy sobą wilków, z których w końcu tylko ogony pozostają? Czy z teoryi przyrodniczej Darwina wynika logicznie teorya Hartmanna? — Zaiste, że nie. Działalność prawa przyrodniczego walki o byt równoważy inne przyrodzone prawo, wynikające ze sympatycznego, społecznego pożycia ludzi, z idei równości i solidarności postępu. „Jak czynno — mówi Lange (Die Arbeiterfrage. Ihre Bedeutung für Gegenwart und Zukunft. 1875 3 wyd.) porywane równocześnie

prądem rzeki a silnym wiośła pchnięciem przeciw niemu parte, tą siłą jest powodowane w zewnętrzny pojawie jaka w danym czasie przeważa, podczas kiedy w rzeczywistości obdwie siły wedle niezmiennych praw przyrodzonych na nie bezprześczenie wpływają, tak człowiek ulega wprawdzie owemu stale działającemu prądowi naturalnych różnic, wywołujących walkę o byt, ale równocześnie zostaje pod wpływem idei solidarności i równości moralnej.“ Rozsadek i sprawiedliwość mają zadanie przewycięzać naturę zwierzęcą. Działalność idealnych potęg jak przypływ i odpływ morza, to potęgę siły, to ustaje, obrazem tych zmian reformy spokojne i rewolucye w historii. Im dalej cofniemy się myślą wstecz w dziejach ludzkości, tem więcej znajdujemy ją pod wpływem zwierzęcych chuci, postęp cywilizacyi zaś znaczy przewagę i zwycięztwo ideału. Podczas kiedy roślina bezwiednie, zwierzę zwykle całkowicie zostające pod wpływem naturalnych instynktów, ulegają powolnie wyłącznemu działaniu przyrodzonych praw, człowiek, najdoskonalsze ze stworzeń, ma zdolność wzniesienia się ponad ów okrutny i bezduszny mechanizm, zastąpienia rozumnym obrachunkiem ślepej działalności przyrodzonej walki o byt, oszczędzania nędzy i bólów konania, zdążania do szybkiego, pewnego, szczytowego postępu. Jedyną zatem przyczyną zawładnięcia ludzkością zwierzęcych chuci, jakie kreślą Hartmann i Marx, są fałszywe pojęcia o istocie i zadaniach państwa a osłabienie moralnych i idealnych popędów, zachwianie poczucia sprawiedliwości.

Po tém zbroceniu, które usprawiedliwi wewnętrzną związek teoryi socjalistycznych z pesymistyczną filozofią Hartmanna, wracamy do dzieła Marxa. Ze nie chodzi w niem jedynie o rozumowanie teoretyczne, lecz ze Marx, jako dusza internacjonalnej asocjacyi robotników, pracuje nad praktycznym urzeczywistnieniem swych teoryi, dowodzą wymierzone przeciwko prawu spadkowemu, własności ziemi, kapitałowi, procentowi, rencie, zyskom itd. uchwały kongresów socjalistycznych, odbytych w r. 1867 w Lausanne a w 1868 roku w Brukseli. Gwałty komuny paryzkiej Marxa są dziełem, a jak przynajmniej zwolennik jego B. Meyer (Der Emancipationskampf des vierten Standes. Berlin 1874), zamiarem było ogłosić komunę we wszystkich większych miastach niemieckich, zamiarem, który li z powodu napotkanych nieprzewidzianych trudności spełził na niczem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bierać tych samych posłów, pominąć walne zebrania wyborcze i ustanowienie nowych list kandydatów, a przyjąwszy tych samych delegatów i listę tych samych kandydatów, postawić na kandydatów tych samych, którzy w rozwiązaniu parlamentu nas reprezentowali.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że procedura taka jest nader prostą i praktyczną i nie mielibyśmy nie przeciw niej do nadmienienia, gdyby z prawem naszym się zgrażała. Ale niestety prawo nasze t. j. regulamin wyborczy z dnia 11 maja 1876 r. inną procedurę przepisuje, t. j. taką, jaką w swych artykułach wyłuszczyliśmy. Delegatom w porozumieniu z komitetem prowincjalnym wyborczym wówczas tylko służy prawo stania kandydatów, jeśli który poseł sam mandat poselski złoży, jak to w roku bieżącym miało miejsce w okręgu gogolinicko-inowrocławskim, lub jeżeli wybór któregoś posła czy to przez sejm czy parlament unieważnionym zostanie, jak to miało lat temu dwa przeszło miejsce w okręgu wyborczym wschowskim. Inaczej, czy legislatura się skończy czy nie, skoro tylko nowe wybory są rozpisanie, do wyborów należy ustanowienie list z kandydatami. Teraz właśnie zachodzi taki przypadek i wyborcy zatem odpowiednio do naszego prawa muszą wypowiedzieć, kogo chcą mieć kandydatami na posłów, czego dotychczas nie wypowiedzieli. Zastąpić ich mogą wprawdzie delegaci, których w moc regulaminu wyborczego zakres urzędowania się nie ukończył, ale regulamin w razie nowych wyborów nie daje im tej władzy a nadto niektóre poprzednie listy z kandydatami są zupełnie wyczerpane. Jeśli więc któryś z dotychczasowych posłów nie zechce na przyszłość mandatu przyjąć, z kąd wziąć nowego kandydata?

Z tych zatem powodów wyraziliśmy naszą opinię co do przebiegu kampanii wyborczej, jakim być wiuien odpowiednio do prawa przez nas przyjętego i obowiązującego. Powtarzamy odpowiednio do prawa, od którego nie zryzybylibyśmy, aby nawet w interesie praktyczności odstępowano, bo byłoby to zgubny precedens na przyszłość. Jedno odstąpienie pociągnęłyby mogły za sobą inne i w miejsce porządku i ładu mogłyby się wyrodzić chaos. Zresztą mimo że władze nasze wyborcze postępowały zawsze zgodnie z prawem, podnosiły się przeciw nim rozmaite zarzuty a pomiędzy innymi i zarzut samowolnego postępowania. Nie sądzimy zatem, by dziś pozwoliły sobie odstąpić od przepisów regulaminu wyborczego a przez to dopiero dawaly rzeczywisty do zarzutów, do których zwykle jesteśmy popohni, powód.

Obawa przy tém, iż procedura wyborcza, regulaminem przepisana, może na szwank narazić wybory jest ponna. Jeśli bowiem komitety wyborcze i w ogóle wszystkie władze wyborcze spełnią gorliwie a energicznie swój obowiązek, załatwi się wszystko w swym czasie i żadne opóźnienie nawet w rozdaniu kartek wyborczych zająć nie może.

Wreszcie walne zebrania obok wymogów prawa naszego i z tego powodu są pożądaną, że na nich można objaśnić wyborców o obecnej kampanii wyborczej i ostrzedz przed agitacją przeciwniej strony, która, jak spodziewać się wypada, będzie ruchliwą i będzie starała się wpływać i na naszych wyborców.

Takimi są nasze zapatrywania na sprawę tę, zapatrywania na prawie naszym tj. regulaminie wyborczym oparte. Wypowiadamy je wedle przekonania naszego — bo taki nasz obowiązek; gdyby przeciw władze nasze wyborcze inaczej postanowily, przyjąlibyśmy bez szemrania nawet ich postanowienie i gorliwie pracę wyborczą popierali, pozostawiając ocenienie takowego przyszłym zebraniom wyborczym.

W końcu nadmieniamy, że we wszystkich gminach listy wyborcze wyłożone zostaną w dniu 2 lipca rb. tj. od dziś za dwa tygodnie — w czasie ich wyłożenia a mianowicie w ciągu 8 dni powinien się każdy przekonać, czy jest w nich zamieszczonym — o czym zresztą w właściwym czasie pozwolimy sobie wyborcom przypomnieć.

Wiadomości urzędowe.

Docenci prywatni na medycznym wydziale uniwersytetu królewieckiego, dr. Burow i dr. Caspary mianowani zostali nadzwyczajnymi profesorami na tymże wydziale.

Obwieszczenie.

Na mocy postanowień §§ 8 i 15 prawa wyborczego dla sejmu Rzeszy z dnia 31 maja 1869 (Zbiór praw dla Rzeszy str. 145) i § 2 wydanego doń regulaminu z d. 28 maja 1870 r. (Zbiór praw dla Rzeszy str. 275) ustanawiam niniejszem dzień, w którym wyłożenie list wyborczych do nakazanych rozporządzeniem cesarskim z dnia 11 mb. wyborów do sejmu Rzeszy ma się rozpocząć,

na 2 lipca rb.

Berlin, 13 czerwca 1878.

Minister spraw wewnętrznych.

(podp.) Hr. Eulenburg.

Sprawa wschodnia.

Telegram powiadomił już o największym krwawym zatargu pomiędzy Turkami i Czarnogórcami. Otóż przebywający w Berlinie czarnogórski prezes senatu Petrowicz otrzymał dnia 16 mb. z Cetynii od księcia Mikołaja następujący telegram:

„Powiadomiłem was kilkakrotnie o ruchach nieprzyjacielskich wojsk otomańskich skoncentrowanych nad naszą granicą. Pasza z Skutari tymczasem nie przestawał na nasze w tej mierze reklamacje dawać uspokajających wyjaśnień. Jeszcze zeszedł tygodnia zapewniał wojewodę Urbica, iż dalekim jest od wszelkiej myśli zaniepokojania nas w jakibądź sposób. Wczoraj jednakże dnia 15 mb. przepawiła się znaczna kolumna uzbrojonych Turków przez Bojanę i uderzyła na nasze stráže, które zmuszone były cofnąć się. Bezwzględnie wysłane zostały z naszej strony wojska dla odparcia napadcy, po-czém zavrzała gwałtowna walka, która trwa do tej chwili.“

Petrowicz odebrawszy tę depeszę, udał się z nią bezwzględnie do austro-węgierskiego pełnomocnika, biuro jednak hr. Andrassego było już należycie powiadomionem o całym zajściu nie przywiązując doń znowu tak ogromnego znaczenia. — Wprawdzie strażą zaczęłą byli Turcy, lecz bynajmniej nie regularne wojsko tureckie, lecz baszybuzycy albańscy, dla których nie są rzeczami niezwykłymi wyprawy na własną rękę i z własnej inspiracji. Co do przebiegu walki, to donoszą, że Czarnogórcom udało się powstrzymać napastników, ućić i ranić kilkunastu i zabrać do niewoli 60.

W Cetynii podobno, tak zapewniał przynajmniej wzywz wymieniony Petrowicz hr. Andrassego — mają na to dowody, że pasza z Skutari usiłował wywołać po-

między ludnością zamieszkałą w czarnogórskim okręgu wojskowym powstanie. Lecz i do tej okoliczności austriacki urząd zagraniczny nie przywiązuje znaczenia; co więcej, kilka dzienników wiedeńskich zostających w bliskich stósunkach z tym urzędem oskarża Czarnogórców właśnie o zaczepne przygotowania wojenne i także ruchy.

Depesza carogrodzka donosi, że generał rosyjski Totleben wydał rozkaz, wedle którego wszyscy znajdujący się na urlopie oficerowie mają bezzwłocznie stawić się do swych komend.

Przyjazd Turków, tak telegrafują do Neue freie Presse, nie mało zresztą przyczynił się do zwiększenia kłopotów. Głoszą oni, że przybyli z pokojowymi zamiarami. Zapewnieniem tym jednak nie bardzo można wierzyć. Polityka turecka jest zawsze jedna i ta sama i zasada się na lawirowaniu, zwlekaniu, czekaniu i usiłowaniu zyskania na czasie. W obecnym stanie rzeczy najlepsza to jeszcze taktyka. Przedstawiciele mocarstw robią wszystko, aby dowiedzieć się o ostatecznych zamiarach reprezentantów tureckich. Hr. Andrassey konferował długo z Karothoedorem i mógł się przekonać, że pełnomocnicy turecy choć pragną gorąco przywrócenia pokoju, silnie mają postanowienie przypomnienia Europie, że istnieje jeszcze prawo międzynarodowe, o którym Europa zapomniała.

Dzienniki doniosły, że grecki minister Deljannis przywiózł z sobą memoriał, w którym Grecya domaga się przyłączenia do niej Epirusu, wybrzeży morza egejskiego aż pod górę Athos włącznie z Saloniką, dalej Krety, Rhodusu, Samos i Chios. Otóż Nordd. Ztg. zapewnia na podstawie zasięgniętych z dobrego źródła informacji, że doniesienie to jest bezpodstawne. Natomiast pewnym ma być, że Rumunia zamierza sprzeciwić się wszelkimi siłami retrocesji Besarabii i ani pozwala sobie mówić o objęciu w posiadanie Dobruczy.

Kongres.

Wczoraj o godzinie 2 rozpoczęło się drugie posiedzenie kongresu. Na niem miano się ostatecznie porozumieć co do porządku obrad. Lecz i porządek obrad trzymanym jest w tajemnicy, a co o nim donoszą, nie może mieć pretensji do wiarygodności. Przy obradach ma być zachowane podobne postępowanie, co w komisjach parlamentu niemieckiego, t. j. obrady mają rozpoczynać się od punktów, najdokładniej przygotowanych i mających najwięcej widoków porozumienia. Kongres ma rozpocząć rzecz swoją od kwestyi bułgarskiej a zarazem ma się oświadczyć w sprawie przypuszczenia państw mniejszych do obrad kongresowych. National-Ztg. dowiaduje się, że odpowiedź tutaj wypadnie odmownie, kongres bowiem musi liczyć się z faktami a faktem jest, że państwa te zostają do obecnej chwili jeszcze pod zwierzchnictwem Turcyi.

Pewnym jest dalej, że pełnomocnicy nabyli już z dotychczasowych poufnych narad i konferencji przekonanie, że nie należy myśleć o tak szybkim załatwieniu prac konferencyjnych, jak to się z początku zdawało. Działalność przygotowawcza tymczasem niesłychanie jest ożywioną i absorbuje wszystkie siły stron biorących udział w kongresie.

Czy i o ile — pisze dalej wyż wzmiankowany organ berliński — przyszło do porozumienia między pojedynczymi mocarstwami — nie da się nic pewnego powiedzieć.

Norddeutsche Allgemeine Ztg. radzi usilnie, aby wszelakim wiadomościom, odnoszącym się do zajść w sali kongresowej, niemniej doniesieniom o przebiegu rokowań politycznych jak najmniej wierzyć. Odpowiednio do zwyczajów, jakie obowiązywały dotychczas na wszystkich kongresach i konferencyach europejskich, zobowiązali się także obradujący w Berlinie dyplomaci do zachowania jak najściślejszej tajemnicy.

Na wczorajszym posiedzeniu kongresu brali już udział wszyscy trzej pełnomocnicy turecy. Wiadomo, że na pierwszym posiedzeniu reprezentował Turcyą jedynie ambasador jęj w Berlinie Sadulah bey, pierwsi bowiem pełnomocnicy Karathoedory pasza i Mehemed Ali nie zdążyli na czas do Berlina. Podróż ich z Carogrodu nad Spreję była pełną przeszkód. Po dwa kroć zaskoczyła okręt, którym płynęli gwałtowna burza. Pociąg zaś lwowski wiozący ich do Krakowa spóźnił się i przybył do Oświęcimea już po odejściu pociągu wrocławsko-berlińskiego, tak że pełnomocnicy turecy zmuszeni byli przejechać pół dnia na stacy granicznej.

Obecnie żąda także Persya przypuszczenia do kongresu, tłumacząc swe żądanie tém, iż kongres ma załatwić sprawę wschodnią, która zostaje w związku z interesami Persyi. Poseł perski w Londynie opuścił już Paryż i pospieszył do Berlina, aby popierać tutaj żądanie w. wezrya perskiego, który występował już odpowiednio pismo do ksks. Bismarcka, Gorczakowa, hr. Andrassego i Salisburego. W piśmie do lorda Salisburego przypomina w. wezry dane Persyi na wypadek jęj neutralności przyrzeczenie.

NIEMCY.

* Berlin, 17 czerwca. Stan zdrowia cesarza Wilhelma z każdym dniem się polepsza, mimo to nie może chwilowo być jeszcze mowy o przewiezieniu go z Berlina do jakiejś letniej rezydencji lub kąpeli. Wedle dzisiejszych dzienników musi cesarz pozostać jeszcze z jakie trzy tygodnie w Berlinie dla gruntownej kuracji i przyjęcia do sił. Stósownie do okoliczności ma się cesarz dobrze a rany goją się w normalny sposób, ale wiek podeszły i osłabione boleściami z ran siły, wymagają jak największego spokoju i troskliwej pieczy. To też wszelkie wewnętrzne zruszenia nadzwyczaj szkodzą sędziemu monarsze. Tak wiadomość o chorobie carowej rosyjskiej wywarła wielkie wrażenie na cesarzu i przez dni kilka był więcej cierpiącym aniżeli zwykle. Skutkiem tego o śmierci króla Jerzego nie powiedziano mu do tąd wcale a cesarzowa, następczyni tronu i wielka księżna badeńska przed wejściem do pokoju cesarza odkładają umyślnie żałobę, którą dwór pruski przywdział na trzy tygodnie. Nadmienić tu również musimy, że dotąd nie postanowiono jeszcze nic stanowczego co do pogrzebu byłego króla hanowerskiego a raczej co do miejsca, w którym złożone będą jego zwłoki. Rząd pruski nie ma nic przeciw pochowaniu króla Jerzego w Herrenhausen pod Hanowerem, ale tylko pod tym warunkiem, że pogrzeb ten nie wywoła żadnej demonstracji ze strony Welfów, do czego robią się już podobno przygotowania. Gdyby demonstracya Welfów istotnie miała mieć miejsce przy pochowaniu zwłok króla Jerzego, w takim razie cownie rząd pruski w ostatniej jeszcze godzinie swe pozwolenie a zwłoki króla przewiezione będą do Anglii i pochowane w Windsorze.

Prócz kongresu, który naturalnie po uspokojeniu się

niewo umysłów po zamachu z 2 bm., przeważnie zajmuje całą prasę i opinią publiczną, socyalna demokracya, jęj dalsze zakusy oraz środki, jakimi rząd i społeczeństwo zwalczać ją powinno, są głównym przedmiotem artykułów dziennikarskich. To też z nie małym zadowoleniem przytaczają dzienniki ustęp z rozprawy profesora Treitschkego, zatytułowanej „Socyalizm a skrytobójstwo“, zamieszczonej w czerwcowym zeszytku „Preussische Jahrbücher.“ Główny ustęp pomienionej rozprawy, na który dzienniki zwracają uwagę, brzmi jak następuje: „Prawie wszystkie stronnictwa zawiniły nieco w tym — że stósunki nasze są tak smutne. Samolubna polityka interesów agraryuszów i zwolenników cła opiekuńczego — dyletantyzm chrześcijańskich socyalistów, gonienie za systemem ekonomistów, zmysłowe zapatrywanie na świat modynych filozofów, ubóstwienie mamony przez świat giełdowy, agitacye i podbetychowania ultramontańskie, żądza ustawicznego ganiaenia ze strony frakcyi postępowej, zaciekła nienawiść partykularystów, wreszcie owa liberalna lekkomyślność, zezwalająca na publiczne śpiewanie pieśni komunistycznych — wszystko to złożyło się na dzisiejsze nasze stósunki. Wielki przeto czas, aby państwo na długie lata zamknęło stowarzyszenia socyalnych demokratów, zakazało wydawania dzienników tego zakroju i agitatorów socyalistycznych wydalilo z większych zbiorowisk ludności robotczej. Ostateczne uregulowanie tych środków gwałtownych musi naturalnie nastąpić z pozwoleniem parlamentu, ale rząd nie powinien się tém zadawolić. Przedewszystkiem należy się zabrać do powszechnego prawa wyborczego, ustanowić peryod prawodawczy na lat pięć i postanowić, aby nie 25 rok skończony dawał prawo do wyboru na posta do parlamentu, lecz dopiero wiek późniejszy, dojrzałszy. Przedewszystkiem należy surowo zastosowywać istniejące prawa Mamy przed sobą nienaturalną, wstrętą nam walkę wyborczą pomiędzy stronnictwem liberalnem a zachowawczem, potrójnie wstrętą dla południowych i zachodnich Niemiec, gdzie stronnictwo zachowawcze mało jest reprezentowanem i gdzie partykularystyczne, ultramontańskie i reakcyjne żywioły pod maską zachowawczą będą chciały wziąć górę. Uchwały parlamentu korzystnej dla gabinetu można się spodziewać tylko w takim razie, jeżeli stronnictwo narodowo-liberalne głosować będzie zgodnie z frakcyami zachowawczymi. Liberalizm, odrzucając prawo przeciw socyalistom, popełnił błąd jak największy i może zbawienną rolę odegrać w polityce cesarstwa tylko w takim razie, jeżeli przyzna się publicznie do popełnionego błędu i jednozgodnie udzieli rządowi żądane przezeń nadzwyczajne pełnomocnictwo.“

Donosiliśmy już, że tak rządowe fabryki i warsztaty, jak prywatne chcą osłabić a może dotkliwą zadać klęskę socyalizmowi, postanowily wydać tych robotników, którzy są jawnymi członkami socyalnej demokracji, albo też w skrytości ducha hołdują jęj zasadom. Socyalistyczna Berliner Freie Presse daje skutkiem tego następującą radę s-ym politycznym przyjacielom: „Zewsząd dochodzą nas zapytania od różnych kół robotniczych, jak robotnicy mają sobie postąpić, skoro ich chlebodawcy żądają od nich piśmiennego zobowiązania, że nie będą więcej czytali dzienników socyalistycznych, nie będą należeli do żadnego stowarzyszenia socyalnego i nie będą dawali żadnych składek na socyalistyczne cele. Robotnikom, od których czegoś podobnego żądają, pod zagrożeniem utraty chleba a tém samym rodziny ich skazanoby na nędzę, możemy tę tylko udzielić radę, aby śmiało podpisywali wszystko, czego od nich żądają. Nasi panowie chlebodawcy, podbetchani przez bezwstydną prasę, do brutalnego przymusu spumienia, powinni sami s-bie przypisać winę, jeżeli zostaną okłamanymi. Wszsze staraliśmy się o to, aby wszelkie nasze czyny były zupełnie jawnymi, i nadal chcemy się trzymać tej samej taktyki, lecz jeżeli głodem chcą nas przymusić do tajemnicy i hipokryzji, w takim razie przeciwnicy nasi niechaj sami sobie przypiszą winę za następstwa.“

Saska para królewska obchodziła w dniu wczorajszym uroczystość srebrnego wesela, na którą zjechało do Dreznia wielu książąt niemieckich z żonami, a mianowicie ks. Albrecht pruski, ks. bawarski Luitpold, arcyksiążę austriacki Wilhelm, w ks. badeński, sasko-weimarski, oraz nunyusz papieżki z Monachium. Para królewska przyjmowała przy tej okoliczności w sobotę w Pillnitz deputacyą złożoną z około 1700 dzieci szkolnych i 150 nauczycieli. W niedzielę odbyła się w Pillnitz zabawa wiejska, w której wzięło udział z jakie 18 tysięcy osób. Parowce przewiozły z Dreznia do Pillnitz w dniu wczorajszym z jakie 35,000 osób.

Wedle rozporządzenia ogłoszonego w Reichsanzeigerze powierzono zastępstwo kanclerza w sprawach finansowych, przesewoju urzędu kanclerskiego ministrowi Hofmannowi.

Elberfelder Ztg. donosi o aresztowaniu w Barmen socyalno-demokratycznego agitatora Hasselmana za wykroczenie przeciw porządkowi publicznemu. — Westfälische Presse zaś pisze, że aresztowano jęj redaktora p. Kuhl.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 15 czerwca. Dzienniki tutejsze donoszą, że w tych dniach, najpóźniej 19 lub 20 zostanie zamkniętą sesya parlamentu austriackiego. Prócz tego zapewnia Neue Freie Presse, że gabinet postanowił zaraz po zamknięciu sesyi p-o-a-ć s-ię d-o d-y-m-i-s-y-i. Dziennik ten przypomina, że gabinet o postanowieniu tém zawiadomił izbę jeszcze 5 lutego br., a to gdy k. Auersperg odczytał pismo cesarskie powołujące „ze względu na konieczną potrzebę przeprowadzenia i ukończenia rokowań ugodnych.“ ówczesny gabinet Auersperga-Lassera który był otrzymał dymisy, na nowo do steru. W chwili przeto gdy wzgląd ten upada kończy się zarazem zadanie powołanego dnia 5 lutego do steru ministerstwa, a ponieważ wszyscy członkowie gabinetu tak samo na rzecz tę się zapatrują, przeto spodziewać się należy, iż w ciągu bieżącego jeszcze miesiąca ogłoszą dzienniki urzędowy, iż cały gabinet podał się do dymisyi.

Dyrekcya policji w Tryeście wydała do dzienników rozporządzenie, wedle którego nie wolno im podawać szczegółów o uruchomieniu wojska i obrony krajowej.

FRANCYA.

* Paryż, 15 czerwca. Jeden z tutejszych korespondentów Koelnische Ztg. donosi, wedle zaręczenia swego z źródła najpewniejszego, że reakcyja klerykałno-socyalistyczno-bonapartystowska zamierza rozpocząć rokowania z ultra-socyalistami, aby znieulić ich do wystąpienia przeciw p. Gambecie i innym umiarkowanym stronnictwom republikańskim i wywołać w ten sposób przesilenie, któreby im podało ważność powtórnego ogarnięcia steru władzy. Z powodu kongresu i wystawy przesilenie to nie zaraz ma być wywołane, lecz może wybuchnie jeszcze przed ukończeniem wystawy, by przez to podać marszałkowi sposobność do powołania

ministerstwa z prawicy i zaapelowania za jego pomocą do kraju. Niektóre ultra-socyalistyczne dzienniki rają już reakcyą w tém najnowszym przedsięwzięciu Rząd jednak uwiadomiony o tych najnowszych interesach wystąpi w danym razie przeciw nim z największą energią. Kola republikańskie nie okazują też żadnej mierze obawy, choć nie konieczne dowierzają wysferom urzędowym.

Z drugiej nowo strony donoszą, że wszystkie stronnictwa reakcyjne chcą przy najbliższych wyborach izby deputowanych wystąpić w zgodnym i zwartym regu a odniesione go w ten sposób zwycięstwa za podstawę do nowej w czasie ferji parlamentarnych przeciw gabinetowi obecnemu zaczepki. Przedewszystkiem ma być w departamencie Arrége przeprowadzony wybór p. Saint Paul, który był sprężyną zamachu z dnia 16 maja i który sądzi, że będzie marszałka Mac-Mahona nawet po małym zwycięstwie wyborczym skłonić do ponowienia takiego zamachu.

Zresztą panuje na polu polityki wewnętrznej zamknięciu izb spokojność najzupełniejsza, niekiedy tylko sporamii pomiędzy merami a duchownym. Nadmieniamy tu, że w departamencie Lotaryński ma być w departamencie Arrége przeprowadzony wybór p. Saint Paul, który był sprężyną zamachu z dnia 16 maja i który sądzi, że będzie marszałka Mac-Mahona nawet po małym zwycięstwie wyborczym skłonić do ponowienia takiego zamachu.

Zresztą panuje na polu polityki wewnętrznej zamknięciu izb spokojność najzupełniejsza, niekiedy tylko sporamii pomiędzy merami a duchownym. Nadmieniamy tu, że w departamencie Lotaryński ma być w departamencie Arrége przeprowadzony wybór p. Saint Paul, który był sprężyną zamachu z dnia 16 maja i który sądzi, że będzie marszałka Mac-Mahona nawet po małym zwycięstwie wyborczym skłonić do ponowienia takiego zamachu.

Urzędowa uroczystość, jaką rząd z powodu uroczystości, odbędzie się zapewne d. 30 bm. w sprawie wewnętrznych wystawował już do prefekta wyzyskanie pismo, w którym zwracając się do prywatnych wzyglądzie inicjatywy i dobrej woli wszystkich, aby czystości taką nadać okazałość, jaka w dniu wystawy tak żywe na ludności zrobiła wrażenie, go o poparcie usiłowai tak rządu jak prywatnych.

Wedle sprawozdania, jakie minister handlu wydał krótko przed ferjami parlamentarnymi wydziałowi budżetowemu, wynoszą ogólne koszty w maju 45,300,000 fr. Sądząc wedle dochodów z maja, wynosić będzie niedobór już nie 14 lecz tylko 10,800,000 fr. Sprawozdanie bowiem polychody, jak następuje: ze sprzedaży biletów wniósł mil. fr., ze sprzedaży materyalu za pałacu na Marsopolu 7 mil. fr., subwencya miasta Paryża 6 mil. fr., pałac na Trocaderze zapłaci m. Paryż 3 mil. fr., dwa kawiarni i restauracyi parku 3,500,000 fr., dochód koncertów milion fr., w ogóle 34,500,000 fr. Minus dodać w sprawozdaniu, że w skutek zwiększenia cen biletów wnijsia spodziewać się można, że nieostatecznie i 10 mil. wynosić nie będzie. Prawdobną też jest rzeczą, że nie tylko pałac na Trocaderze i część pewna gmachów na Marsowem polu wana zostanie po wystawie.

Parlamentarna komisya śledcza zebrała się w pałacu Bourbon i postanowiła odbyć podczas kilku posiedzeń a podwydziały wysłankami na prowincy.

Wydział zajmujący się rachunkami z 1870 stwierdził, że Napoleon III wziął nieprawnie jednego nastą listy cywilnej za miesiąc wrzesień 1870. Suma wynosi 2,083,000 fr. Skarb państwa już dawno żądał był zwrotu tej sumy i obłożył aresztem artystyczne, których wydania ekscesarzowa żądała. dział polecił p. Nachez, dep. z departamentu Oise aby ułożył sprawozdanie specjalne, które ma izbro przedłożone.

Republikański senator jen. Chareton umarł w dniu 16 czerwca. Zmarły wczoraj generał Chareton urodzony w r. 1813 w Montélimart w depart. Drôme wstąpił po ukończeniu szkoły politechnicznej w 1834 do korpusu inżynierskiego, jako członek którego był w 1837 obecnym przy oblężeniu Konstantyny. Jako dowódca batalionu odbył oblężenie Sebastopola — a następnie kierował budowlami fortyfikacyjnemi w Lugdunie, w nobie i Tulonie, w którym to ostatniem miejscu był tym dyrektorem inżynierji z stopniem pułkownika. taki przydzielony został podczas wojny 1870/71 do korpusu. Dostawczy się pod Sedanem do niewoli. Nowy był w Wiesbaden. Dnia 24 kwietnia 1871 mianowany został generałem. Poprzednio w lutym brany do zromadzenia narodowego, zajmował się specjalnie kwestyami wojskowemi. Wybrany dożymczasem senatorem, zasiadł na ławach lewicy i żywy nader długo zawsze udział w obradach nad wszystkimi prawami wojskowemi.

Jak Agence Havas donosi, uda się poselstwo w Londynie, obecnie tu bawiący, do Berlina, gdzie wniesie o to, aby Persya przypuszczoną została do udziału w kongresie z uwagi na to, że na nim chodzić będzie o interesa perskie.

Wartość dowozu wynosiła w pierwszych pięciu miesiącach rb., od 1 stycznia do 31 maja 1,731,879,000 a wywozu 1,316,042,000 fr.

HISZPANIA.

* Generałowie hiszpańscy Martinez Campos i Jovellar odbyli w tych dniach wjazd tryumfalny do Havanę. Jovellar powraca do Hiszpanii, gdzie wymieniają go jako kandydata do teki ministra wojny. Martinez Campos pozostaje na Kubie w charakterze jen. gubernatora. Kuba ma otrzymać konstytucyą reprezentatywną.

TURCYA.

* Powodem nowego a równoczesnego upadku w. wezrya Mehemeda Rużdi i Mahmuda Damada jest wedle Polit. Corr. następująca okoliczność. W dniu 2 czerwca udali się wszyscy ministrowie kilku marszałków do seraskieratu, celem wysłania tam sprawozdania komisji śledczej o bunie przedłożonym Czeragan. Naraz wpadło z jakie stu sofów podwórze seraskieratu i żądało natychmiastowego wywołania się z w. wezryem. Dwanastu też sofów wywołania zostało do przedsonka seraskieratu a żądano czegooby żądali, oświadczyli głośno, że naród żąda zwroczenia na tron sułtana Murada i odwołania Mehmeda Rużdi pasza ostro zgromił sofów, kazał im natychmiast się oddalić, bo w przeciwnym razie kęże ich aresztować. Przywódczy sofów odparł dzieli na to, że dziesięć tysięcy ludzi gotowych jest pomścić kazdęj wyrządzonej im krzywdy, dla czego ostrzegają w. wezrya, aby nie ważył się ich dotknąć. W. wezry zaniepokojony taką postawą sofów, wysłał kilku z nich aresztować. Gdy ministrowie wrócili sali obrad, zabrał głos prezes komisji śledczej Sait pasza wnosząc, aby ogłoszono odezwę oznajmiającą, że rad dostał pomieszania zmysłów i nie może już objąć rządów. Mehemed Rużdi i Mahmud Damad swiadczyli, iż proklamacya taka jest niemożliwą. Murad jest przy pełnych zmysłach. Po długich

Pszenica loco ceny trzym. się słabo. — Termina spok. Wyp. — cent — Cena wyprzedzająca — m. per 1000 kilo. Loco 180-225 mar. wedle gat., psza march. — mar. z koleji pl., biała rosyjska — marek na ten miesiąc 207.5 — pl., czerwiec-lipiec 207.5 — plac, lipiec-sierpień 199.5 — pl., wrzesień-październik 199-198.5-199.5 placono, na listopad-grudzień 201 — pl.

127.5 — placono, lipiec-sierpień 128.5-128 placono, sierpień-wrzesień — pl. wrzesień-październik 134-133.5-134 pl. paźdz.-listopad 135.5 pl., listopad-grudzień 137 pl. Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 105-180 marek wedle gatunku. Owies loco trzyma się. — Termina spok. — Wypow. — cent. — Cena wyprzedzająca — marek per 1000 kilo. Loco 100-162 marek wedle gatunku, na ten miesiąc 128. nom., czerwiec-lipiec 128. nom., lipiec-sierpień 129. nom., wrzesień-paźdz. 133. — pl., paźdz.-listopad — pl. Kukuśdzka loco spok. — Wypowiedziano — centnarów. — Cena wyprzedzająca — marek per 1000 kilo. — Loco 120-125 marek wedle gatunku; besarabska 120. — z koleji pl., nadpsuta besarabska — m. z koleji pl., na ten miesiąc — plac. Groch per 1000 kilog. do gotowania. 156-195 marek wedle gatunku, na paszę 135-155 m. wedle gatunku.

Mąka rżana — słabo. Wypowiedz. 500 centnar. Cena wypowiedz. 18.55 m. per 100 kilo. — m. Nr. 0 i 1 per 100 kilo brutto z miecchem. na ten miesiąc 18.55 — plac, lipiec-sierpień 18.60 — pl. sierpień-wrzesień 18.85 pl. wrzesień-październik 19. — pl., październik-listopad 19.15 — pl. Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wyp. — cent Cena wyp. — m. Rzepik zimowy na wrzesień-październik — m. żąd. Rzepik zimowy na wrzesień-październik — żąd. Rzepik letowy — m. nasienie Iniane — m. żąd. Olj rzepiowy loco z pocz. stale w końcu słabo. Wyp. — centnarów. — Cena wyprzedzająca — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 68.3 marek — bez beczki 66.8 marek; na ten miesiąc 68. m. czerwiec-lipiec 66. — m. wrzes. paźdz. 64.5-65.2-64.8 pl., październik-listopad 64.5-64.9-64.6 plac. — listopad-grudzień 64.5-64.8-64.5 pl. Olj lniany per 100 kilogramów bez beczki w miejscu — marek. Dostawy — m. Olj skalny loco bez inter. Rafinowany (Standard white)

per 100 kilo z beczką w partjach powieszono 100 ctr. Cena wypowiedz. Loco 24.2 m. pl.; na ten miesiąc 23.4 pl., wrzesień-październik 24.6 pl., listopad-grudzień — plac. Okowita loco mało zmien. — Wypow. Loco bez beczki — pl., z beczką — pl., czerwiec-lipiec 52.1-52.4-52.3 pl., sierpień-wrzesień 53.5-53.3-53.3 pl., 52.8-52.5-52.7 pl. Okowita per 100 litr. à 100 p. czki w miejscu 53.3 — pl., ze spichlerza — pl. Mąka pszena nr. 00 30.50 — 28.50 0 i 1 27.00 — 26.00. Mąka rżana nr. 0 21.00 — 19.50 per 100 kilo. brutto z miecchem.

POSIEDZENIE reprezentantów miejskich w Poznaniu, dnia 19go czerwca 1878 o 4 godzinie po południu.

- Przedmioty obrad.
1. Uchwalenie kosztów reparacji dla nieruchomości przy Wronieckim placu Nr. 1.
 2. Uchwalenie wynagrodzenia dla nauczycieli przy szkole obywatelskiej, którzy chrych kolegów zastępowali.
 3. Wybicie kształu przez ulicę do Dębiny prowadząca na koszt gminy Górna Wilda.
 4. Uchwalenie kosztów na budowę nowego budynku-poczekalnego na nowej nieruchomości — zkolnój na św. Marcinie.
 5. Wybór członka do rady sierót.
 6. Wybór przełożonego dla XV. okręgu ubogich.
 7. Wydzierżawienie prawa przewozu pomiędzy Groblą a św. Rochem szprowy Schuberthowi.
 8. Wydzierżawienie nieruchomości na Górnym Wildzie Nr. 71. gospodarzowi Pfl. — mowi.
 9. Sprawa dotycząca podatków, oświadczonych przez urzędników tutejszego konsystorza katolickiego.
 10. Uchwajenie środków do przyjęcia nauczyciela dla szkoły średniej i nauczyciela dla szkoły miejskiej Nr. 1.

Bekanntmachung.

Der Konkurs über das Vermögen des Rittergutsbesitzers Thaddäus v. Stablewski, früher in Dionie demnachst in Kosten wohnhaft, ist durch Ausschüttung der Masse beendet. (3180) Kosten, den 12. Juni 1878. Königl. Kreis-Gericht. I. Abtheilung. Der Kommissar des Konkurses.

Nad Bugiem

obrazek ludowy w 3 aktach przez ** i jest do nabycia po cenie 50 fen. a z przesyłką 60 fen. w Ksp. Dzien. Pozn. i we wszystkich księgarniach.

Antykwarnia E. Calliera w Poznaniu, Podgórna ulica 15, II poleca Gazetę W. Ks. Poznańskiego od 1 kwietnia 1856, r. 1857, 1858 i 1859 do 18 czerwca.

Dziennik Poznański od 28 lutego 1860, r. 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1-67, 1868-1871, 1874, 1875 i 1876.

Kuryer Poznański r. 1872 i 1873. Nakładem księgarni F. H. Richtera we Lwowie wysła:

Mowa kwiatów.

Zabawa towarzyska dla dorosłych dzieci ulożył (3062) A. K. Cena 1 M. i 20 fen., z przesyłką pocztą 1 Marka i 30 fen.

Watowane koldry, welniane koldry, dery do spania, dery do podróży, dery na konie, kobierce, firanki i t. d. poleca jak najtaniej (3109) S. KANTOROWICZ, róg Nowej ul. i Starego Rynku Nr. 68.

! Ważne dla cierpiących! na ból zębów !! "Antiodontalgina" J. W. Becha. Kropelki te usuwają każdy ból zębów jako też tak zwane flukie, zapobiegając przytem dalszemu psuciu zębów, w pud. Nr. 1 i 2 1/2 Mrk., pojed. 1 Mk. Balsam przeciw reumatyzmowi. Jedyny środek przeciw reumatyzmowi, podagra i puchlinie ft. 3 M. dostać można w aptece Dr. Wachsmann dawniej Elsnera i J. Sobieskiego w Poznaniu, w Wrocławiu u aptekarzy E. Stoermier Ohlauerstr. 24/25 i B. Fiebig Fryderykowska Nr. 51, w Bydgoszczy u Hegewalda, w Kłodzku u Friedemann, w Toruniu u R. Villain, na stacyi K. z. w Krotoszynie u Kusche, w Środzie u Radziejewskiego, w Śremie u Madalińskiego. (66)

Antykwarnia polska E. Calliera w Poznaniu

Przeładn Poznańskiego, rok 1849, tomu IX poszyt II; rok 1851, tomu XII i XIII; rok 1852, tomu XV poszyt 7 i 8; rok 1855, tomu XX poszyt 3 i 4 (pierwsze półroczcie); tomu XXI poszyt 2, 3 i 4 (drugie półroczcie). Rok 1859, tomu XXVII poszyt 1 (pierwsze półroczcie); rok 1861, tomu XXXI poszyt 1 (pierwsze półroczcie). Encyklopedyi po-szechnej, wyd. Orgelbranda, pojedynczych zeszytów, począwszy od zeszytu 108. Drzewieckiego: Pamiętników, wydanych przez Kraszewskiego. Kuleszy: Wiara prawosławna, Wilno 1701 (z dodatkami) Krewzy Leona: Obrona Jedności Cerkwiej, Wilno 1617 (lub też 1614) Kojałowicza W.: Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum M. D. Lit. pertinent. Wilno 1650. Rogalskiego Józefa dz. p. n. Sztuka budownictwa na swoje porządki podzielona. Poznań 1780 i Warszawa 1775. Zielinskiego Gustawa tomu różnych poezyi. Przeglądu Polskiego pojedynczych tomów i zeszytów.

LECHA.

pisma ilustr., pod redakcją J. Chociszewskiego w Poznaniu, wyszło dotąd 24 numerów, które zawierają 61 rycin, prócz tego 2 więk sze powieści, a trzecia Lech-Czech-Rus przez Z. Miłkowskiego się obecnie drukuje. Przed-plata na pocztach wynosi 2 M. dwierocznie. Można zapisywać wprost w redakcyi za 4 M. za co się wyszle nr. od 1 stycznia do 1 lipca przesła lub za 8 M. rocznie. Numera da większe są w zapasie. Listy pod adr. Lech Poznań. (1864)



Fabryka GORSETÓW ortopedycznych J. z Lijewskich Kistler Berlińska ulica Nr. 8 poleca podług wziętej miary zrobione wyroby ortopedyczne dla figur zdeformowanych i słabych (nierówne łopatki i biodra, krzywe trzymanie się itd.) u dzieci i osób młodych, gwarantując za dobry rezultat. (3083) Również gorseta pancierzowe najnowszych francuzkich i angielskich fasonów.

„GERMANIA“ akcyjn. Towarz. ubezpiecz. na życie w Szczecinie.

Kapitał zakładowy.	m.	9,000,000
Fundusz rezerwy w końcu 1877 r.	„	30,038,369
Hipoteki z pupilarnym bezpieczeństwem w końcu 1877 r.	„	26,939,912
Wypłacone sumy asekuracyjne od 1857 r.	„	30,462,972
Zabezpieczony kapitał w końcu grudnia 1877 r.	„	220,504,303
Dochód roczny z premii i prowizyi 1877	„	8,619,431
W miesiącu maju rb. nadeszło: nowych wniosków na	„	2,153,230

Zabezpieczeni z udziałem w zyskach zaczynają pobierać swą dywidendę już po dwóch latach a w żadnym razie nie będą dopłacali dodatków do umówionych premii. Dotychczasowa dywidenda przeciętna 25.67 pCt. zapłaconej rocznej premii; za 1877: 26 pCt. Prospekty i formularze wniosków bezpłatnie przez agentów i przez

Agenturę generalną LEOPOLDA GOLDENRING'A w Poznaniu Rynek 45. (3187)

Fabryka obuwia KATZ & KUTTNER, Poznań, Sapieżyński plac 7 sprzedaje teraz uznane swe dobre i eleganckie obuwie i czastkowo po cenach fabrycznych. (2818)

Przygotowanie do **EGZAMINU** wolontaryuszów. Nowe kursa rozpoczęły się d. 4go kwietnia. (2592) Pojedyncze także godziny prywatne. Poznań, Fryderykowska ulica 19. Dr. Theile.

Kamień gojący do leczenia ran u bydła i koni, w skutek tarcia lub ciśnienia uprzy, siódki, szczególnie w skutek jarzm powstałych. Liczne świadectwa agronomów dowodzą, że kamień goj. na to najlepszym jest środkiem. Słojek kosztuje 2 1/2 Marki. E. J. W. Legal aptekarz w Żninie.

Lugdunskie towary jedwabne, czarne i kolorowe lugdunskie i krefeldskie aksamity, czarny Barège i Grenadine, czarne czysto wełniane kasmirki, czarne Ternaux poleca (3188) **IZYDOR HAENISCH.**



„GERMANIA“ akcyjn. Towarz. ubezpiecz. na życie w Szczecinie.

Kapitał zakładowy.	m.	9,000,000
Fundusz rezerwy w końcu 1877 r.	„	30,038,369
Hipoteki z pupilarnym bezpieczeństwem w końcu 1877 r.	„	26,939,912
Wypłacone sumy asekuracyjne od 1857 r.	„	30,462,972
Zabezpieczony kapitał w końcu grudnia 1877 r.	„	220,504,303
Dochód roczny z premii i prowizyi 1877	„	8,619,431
W miesiącu maju rb. nadeszło: nowych wniosków na	„	2,153,230

Zabezpieczeni z udziałem w zyskach zaczynają pobierać swą dywidendę już po dwóch latach a w żadnym razie nie będą dopłacali dodatków do umówionych premii. Dotychczasowa dywidenda przeciętna 25.67 pCt. zapłaconej rocznej premii; za 1877: 26 pCt. Prospekty i formularze wniosków bezpłatnie przez agentów i przez

Agenturę generalną LEOPOLDA GOLDENRING'A w Poznaniu Rynek 45. (3187)

Fabryka obuwia KATZ & KUTTNER, Poznań, Sapieżyński plac 7 sprzedaje teraz uznane swe dobre i eleganckie obuwie i czastkowo po cenach fabrycznych. (2818)

WYKAZ listów zastawnych galicyjskiego Tow. kredytowego ziemskiego wylosowanych na dniu 15go czerwca 1878.

- 4 pCt. przy 71ém losowaniu w sumie 158,990 zł. w. a.
- 5 pCt. przy 19ém losowaniu w sumie 85,600 zł. w. a.
- 5 pCt. 37let. przy 9ém losowaniu w sumie 60,000 zł. w. a.

Listy zastawne 4 pCt.

Ser. I Nr. 461, 544.			Ser. II Nr. 770, 783.		
Ser. III.	Ser. IV.	Ser. V.	Ser. III.	Ser. IV.	Ser. V.
1806	13258	17291	698	3457	16312
1807	13335	17379	1568	4710	16365
1825	13384	17735	2685	5174	16702
7214	13446	17885	2942	5219	16836
7333	13678	18042	3010	7032	16852
8092	13723	18060	3295	7959	17055
9386	14367	18068	4030	9447	17128
10676	14408	18358	4837	10211	17185
10745	14435	18402	4974	10893	17250
10864	14530	18444	4980	10938	17253
11148	14538	18540	5015	11376	17278
11392	14593	18627	5105	11578	17301
11456	14616	18664	5250	11989	17441
11458	14935	18675	5487	12294	17787
11493	14938	18787	5654	12604	17884
11557	15039	19017	5800	12802	17913
11769	15175	19146	5840	13175	17938
11803	15437	19156	5905	13200	18142
12016	15457	19193	5956	13350	18149
12116	15470	19266	6021	13507	18192
12265	15633	19281	6074	13520	18197
12303	15794	19431	6280	13583	18221
12353	15920	19495	6419	13668	18259
12374	15983	19680	6627	13730	18336
12427	16164	19847	6631	13780	18380
12601	16275	19953	6692	13948	18409
12643	16808	20208	6749	13984	18461
12763	16916	20284	6911	14261	18534
12781	17020	20350	6936	14301	18549
12849	17120	20392	6981	14322	18556
13059	17265		7072	14360	18957
			7283	14382	18974
			7656	14713	18991
			7725	14884	19382
			7731	15055	19444
			7922	15089	19537
			8081	15139	19556
			8125	15175	19704
			8243	15181	19777
			8244	15472	19786
			8365	15588	19832
			8375	15634	19859
			8380	15667	19870
				15674	19877
				16015	19917
				16098	20042
				16172	20227
				16216	20315

Listy zastawne 5 pCt.

Ser. I Nr. 14.			Ser. II Nr. 114, 295.		
Ser. III.	Ser. IV.	Ser. V.	Ser. III.	Ser. IV.	Ser. V.
44	2431	5334	549	214	3088
95	2625	5423	582	256	3246
173	2687	5543	623	898	3269
313	2837	5879	840	1055	3330
481	3050	6052	850	1125	3399
515	3345	6058	896	1144	3422
530	3477	6193	905	1171	3587
741	3490	6284	946	1244	3639
881	3798	6314	1090	1246	3954
1331	4055	6542	1569	1419	3977
1416	4147	6678	1570	1655	4164
1501	4201	7364	1957	1815	4354
1534	4530	7487	2026	1831	4558
1903	4758	7556	2051	1842	4892
1965	5025	7677		1939	4894
2027	5036	7691		1992	4905
2167	5230	7921		2299	4935
2360	5246			2409	
2366	5261			2608	

Listy zastawne 5 pCt. 37-letnie.

Ser. I Nr. 101.					
Ser. II Nr. 252, 410, 755.					
Ser. III. Nr. 1328,	1762,	2053,	2242,	2929,	3044, 3064, 3134, 3232,
3389,	3408,	3419,	3481,	4090,	4338, 4424, 5013, 5075,
5383,	5437,	5713,	5714,	6026,	6133, 6247, 6359, 7063,
7223,	7596,	7735.			
Ser. IV. Nr. 981,	997,	1050,	1239,	1435,	1580.
Ser. V. Nr. 2,	119,	497,	548,	1043,	1368, 1419, 1520, 1838, 2494, 2960
3675,	3826,	4383,	4388,	4761,	4941, 5198, 5285, 5308.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego zwoła niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłacie kapitału od dnia 31 grudnia 1878 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa w Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i, gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostają. (3179) Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe: W Warszawie Leopold Kronenberg. W Krakowie Blau i Epstein. W Poznaniu Hartwig Mamroth i Spółka. W Wiedniu Kendler i Spółka. W Pradze Czeski Union-Bank. W Berlinie Mendelsohn i Spółka. W Dreźnie Bank drezdzeński. W Frankfurcie n. M. Bracia Bethmanni.

Koszule dla panów, bielizna dla dam, bielizna dla dzieci, koldry watowane. Fabryka bielizny i rzeczy negliżowych **A. z Pawlowskich Kaufmann** Poznań, Wilhelmski plac Nr. 3, Hôtel du Nord. (1600)

Lissa 26 Jun 2. VIEH- (3134) M.A.

Krochmal Najczystszy, najlepszy krochmal z najlepszej pszenicy do nabycia tylko u Nehab

20 zł przez publiczną

BYD (3186) **SULEN** dnia 2 **Z BOS** **Dom. S**

Kupna każde wielko hekt. poczynny hkt. i wyżej poleceni za miennych kupisz pp. właścic zamierzają sprzedać, aby w wac zechieli. **Jzydor** agent dóbr Teatralna

Mieszki składające się z 2 lub 3 pokojów, kuchenki, paździerzka rok, do wynajęcia meblowany jest zara do wynajęcia. Wrocław II. piętro w podwórzu. **Pok** Pożądana jest wieku **nauczyc** egzam., muzyk dzieci w Polce **Polecie** młode egzamin **cielki** muzykal **Agencya** w Poznaniu.

Towarzyske dla rodziny lub powa Eksped. Dz. Pozn. **Angielka,** miecki, zyczy sobie lub pojedyńczej powiód lub na wieś w sierpniu. Blizszych Eksp. Dz. Pozn. p.

Piszar znajdzie umieszczenie o rekomendacye będą uwzględniona pocztą Czarnków, Góbcie. **Biuro** (4184) **R. DERKIEW** poleca gospodynie, kuchark, dowych, panny służące, powo